

<http://www.laboratoriumkultury.us.edu.pl>

**tytuł artykułu:**

*Historia pewnego małżeństwa*

**autor / autorzy:**

Kamila Gęsikowska

**źródło:**

„Laboratorium Kultury” 2 (2013), s. 264–272

**wersja pdf:**

[http://www.laboratoriumkultury.us.edu.pl/pdf/LK-2013-12\\_gesikowska.pdf](http://www.laboratoriumkultury.us.edu.pl/pdf/LK-2013-12_gesikowska.pdf)

**afiliacja autora / autorów:**

Uniwersytet Śląski w Katowicach, Wydział Filologiczny, Instytut Nauk o Kulturze i Studiów Interdyscyplinarnych, Zakład Teorii i Historii Kultury

**słowa kluczowe:**

Bronisław Malinowski, Elsie Masson, małżeństwo, korespondencja

**abstrakt:**

*(na końcu artykułu)*

**article title:**

*The story of a marriage*

**author / authors:**

Kamila Gęsikowska

**source:**

„Laboratorium Kultury” 2 (2013), pp. 264–272

**pdf version:**

[http://www.laboratoriumkultury.us.edu.pl/pdf/LK-2013-12\\_gesikowska.pdf](http://www.laboratoriumkultury.us.edu.pl/pdf/LK-2013-12_gesikowska.pdf)

**institutional affiliation:**

University of Silesia, Faculty of Philology, Institute of Cultural Studies,  
Department of Theory and History of Culture

**keywords:**

Bronisław Malinowski, Elsie Masson, marriage, correspondence

**summary:**

*(at the end of the article)*

## RECENZJA

---

*Historia pewnego małżeństwa.*  
*Listy Bronisława Malinowskiego i Elsie*  
*Masson*, red. Helena Wayne,  
przeł. Anna Zielińska-Elliott,  
Warszawskie Muza SA, Warszawa  
2012, ss. 574

### **Kamila Gęsikowska**

---

Doktorantka w Zakładzie Teorii  
i Historii Kultury UŚ. Obecnie w ra-  
mach pracy doktorskiej zajmuje się  
badaniem historii polskiego ezotery-  
zmu. Zainteresowania: historia kultury,  
antropologia kultury, historia ezotery-  
zmu, antropologia literatury.

## Historia pewnego małżeństwa

*Historia pewnego małżeństwa* to lektura odbiegająca swą tematyką oraz formą od gromadzonych i wydawanych dotychczas materiałów na temat Bronisława Malinowskiego. Antropolog nie stanowi centrum opowieści przedstawionej w powyższej pozycji – nie stanowi go samotnie. Tom jest bowiem zbiorem korespondencji pomiędzy Malinowskim a Elsie Masson. Listy obejmują okres zarówno ich małżeństwa, jak i narzeczeństwa. Lektura *Historii...* pozwala nam na fascynującą, symultaniczną podróż poprzez świat otaczający małżonków, opisywany z bardzo osobistego punktu widzenia. Zauważmy, że istotą tej korespondencji było opowiadanie o tym, co wydawało się ważne każdemu z nich. Grażyna Kubica stwierdza w przedmowie: „W istocie lepiej oddają one [listy – przyp. KG] codzienność badań niż dziennik, jako że były pisane dla adresatki, której miały przybliżyć lokalny kontekst, przemyślenia i wątpliwości”<sup>1</sup>.

Pragnę zwrócić uwagę na to, że listy Malinowskich stanowią żywy kontekst również dla *Dziennika...* i *Dzieł* antropologa. Bezcenny pod względem biograficznym, ale również pod względem odtworzenia pewnych subiektywnych

---

<sup>1</sup> G. Kubica, *Historia pewnego małżeństwa z antropologią w tle*, w: *Historia pewnego małżeństwa. Listy Bronisława Malinowskiego i Elsie Masson*, red. H. Wayne, przeł. A. Zielińska-Elliott, Warszawskie Muza SA, Warszawa 2012, s. 8.

wrażeń, przeżyć dnia codziennego, które przekazują sobie Masson i Malinowski w chwilach rozłąki. Tłem listów jest przede wszystkim związek Elsie i Bronia. Staje się on pryzmatem, przez który ukazywane są prawie wszystkie informacje. Zauważmy, że dotyczy to nie tylko badań terenowych, które stanowią, wraz z karierą naukową Malinowskiego, mocny akcent *Historii pewnego małżeństwa*, ale całej, nazwijmy ją, wizji świata, którą nadawcy listów pragną przekazać odbiorcom. Listy zawierają nie tylko opisy tych elementów otaczającej ich rzeczywistości, które zostały uznane za godne uwagi, ale także, a być może przede wszystkim, strumień przemyśleń na ich temat. W istocie – są one w zamierzeniu dalekie od obiektywnego opisu – dane miały być celowo przesączone przez selektywną świadomość osoby piszącej. Malinowski niejednokrotnie zwracał uwagę swej przysłej żonie na jej zbytnią obiektywność; tym, czego chciał, było bowiem swobodne, nieskrępowane oraz głębsze opisywanie przez Elsie problemów otaczającej ją rzeczywistości:

Piszesz konkretnie i wyczerpująco o swojej gospodyni, środkach transportu i trudnościach pana Khunera we wroгим kraju. Ja zaś chciałbym wiedzieć, jak czujesz się fizycznie i psychicznie. To nie jest kpina – ja po prostu uważam, że oboje jesteśmy ciągle nieco sztywni i skrępowani w naszych listownych rozmowach<sup>2</sup>.

W późniejszych listach język używany przez Malinowskiego i Masson staje się zdecydowanie mniej oficjalny. 24 października 1917 r. Bronisław pisze:

Elsie Najdroższa! Statek jest strasznie dziadowski pod każdym względem: jedzenie jeszcze gorsze (jak przypuszczam) niż to, którym Jane karmi swoje niewolnice<sup>3</sup>, koje tak małe i niewygodne, że nawet ja nie mogę spać, bardzo krótki pokładnik, tak że statek buja, chociaż morze jest całkiem spokojne<sup>4</sup>.

Warto zatrzymać się na chwilę i pochylić nie tylko nad formą nadaną listom przez ich autorów, ale również kompozycją tomu. Korespondencja państwa Malinowskich stanowiła ważny element ich wspólnego życia. Podróże Malinowskiego – antropologa i wykładowcy – trwały często długie miesiące,

---

<sup>2</sup> *Historia ...*, s. 50.

<sup>3</sup> Przełożona w szpitalu, w którym pracowała Elsie Masson, por. tamże, s. 73.

<sup>4</sup> Tamże, s. 68.

parę tę dzieliły więc niejednokrotnie olbrzymie dystanse. Pierwsza wymiana ich myśli pochodzi z czasów sprzed (rok 1916) i z ostatniej wyprawy Malinowskiego do Nowej Gwinei oraz długiego pobytu na Wyspach Trobrianda na przełomie 1917 i 1918 r. Dość zajmujące jest śledzenie zmian stylu, którym narzeczeni, później małżonkowie, posługują się podczas wieloletniej korespondencji, trwającej aż do śmierci Elsie w roku 1935. Pierwszy list panny Masson miał charakter formalny i zachowywał wszelkie zwroty grzecznościowe. Elsie pisała do „Szanownego Doktora Malinowskiego”<sup>5</sup>. W późniejszym okresie forma ta wielokrotnie ulegała zmianom. Malinowski funkcjonował jako „Bronio”, co jest, być może, dla czytelnika przyzwyczajonego do myślenia o Wielkim Antropologu największym problemem do przezwyciężenia podczas lektury. Wydaje się jednak, że zachowanie właśnie tej formy wzmacnia poczucie intymności treści prezentowanych listów<sup>6</sup>. Pozwolę sobie zatem na używanie tego zwrotu również w niniejszym omówieniu. Formuły takie jak: „Broniu kochany!”, „Elsie najdroższa!”, „Moje kochanie!” towarzyszą nam ciągle. Warto jednak zauważyć, że nie są one rażące. Listy rozpoczynają się od bardziej formalnej opowieści o spotkaniach Elsie i Bronia, przez co możemy prześledzić nie tylko rozkwit uczuć pomiędzy przyszlými małżonkami, ale w pewnym stopniu oswoić się z rosnącą intymnością publikacji.

Kilka serii listów nie zachowało się, nie odnajdziemy ich zatem w prezentowanej w tomie korespondencji Malinowskich. Przeprowadzona została również selekcja treści, nie tylko na poziomie wyboru Heleny Wayne, ale również polskiego wydania, które zostało miejscami, co dość istotne, poszerzone o informacje usunięte w wydaniu angielskim<sup>7</sup>. Nieocenione okazują się występujące pomiędzy listami, wielokrotnie bardzo obszernie, komentarze Bronia i Elsie. Informują o tym kiedy i w jakich okolicznościach list dotarł, przekazują informacje dotyczące tego, co wydarzyło się w międzyczasie, co w tekście zostało usunięte lub poszerzone. Jako czytelnicy musimy pamiętać o swoistej niepełności prezentowanego nam zbioru, a raczej o tym, że drobiazgowa selekcja danych nadała całości zwarty układ. Oznacza to w tym przypadku chronologiczny porządek prezentowanych listów, a także podział na części – pierwszą, kończącą

---

<sup>5</sup> Tamże, s. 32.

<sup>6</sup> Należy w tym miejscu przypomnieć, że korespondencja ta była pisana w języku angielskim. Zdrobnienia i wtrącenia w języku polskim były więc efektem przyswajania niektórych specyficznych form przez Elsie. Użycie zdrobnienia „Bronio”, szczególnie w początkowej fazie znajomości, nie było z pewnością dla Elsie, jako Australijki i osoby anglojęzycznej, oczywiste. Należy również po raz kolejny zaznaczyć, że listy nie obejmują tylko czasu małżeństwa, ale również narzeczeństwo. Zdrobnienie „Bronio”, wykształciło się zaś właśnie wtedy.

<sup>7</sup> Tamże, s. 14.

się w momencie zawarcia ślubu przez Malinowskich, oraz drugą, obejmującą „europejski” okres ich życia. Rzeczywistość prezentowana w korespondencji jest zamknięta. Komentarze wydawnicze uzupełniają linearną historię prezentowaną przez listy, są bowiem oczywiście okresy, w których Malinowscy przebywali razem, a zatem listowny dialog ustawał, a także okresy, z których nie zachowały się żadne świadectwa. W tomie możemy odnaleźć również kilka listów skierowanych do osób trzecich, jak ten adresowany do Hede Khuner z maja 1920 r., otwierający część drugą tomu. Zamieszczono również korespondencję do Malinowskich (m.in. list ciotki Malinowskiego, listy Mim Pollack i Audrey Richards umieszczone na końcu tomu). Narracja *Historii pewnego małżeństwa* nie jest zatem budowana jedynie w oparciu o relacje między małżonkami. Sprawia to, że niniejszy tom przedstawia rekonstrukcję ich związku w szerszym kontekście społecznym:

Dostałam długi list od Marnie. Kilka jej uwag może Cię zainteresować. Zaczęła pisać na temat Kiereńskiego, którego nazywa „idealnym mężem stanu”, i dalej spytała: „Nawiasem mówiąc, co Dr Malinowski obecnie myśli o Rosji? Czy jego wstręt częściowo zniknął wraz ze zniknięciem Romanowów?”<sup>8</sup>.

Listy stają się czasami zbiorem informacji na temat osób trzecich, a nawet zawierają fragmenty ich wypowiedzi. Ponadto Elsie często pełniła funkcję pośredniczki i komentatorki, m.in. podczas pobytu Malinowskiego na Trobriandach, przekazując listy przeznaczone dla Seligmana<sup>9</sup> ich adresatowi:

Twój list do Seligmana – słusznie postąpiłeś, opisując mu wszystko dokładnie, on to doceni i być może zrobi coś w związku z Gilbertem [Murrayem]<sup>10</sup>.

Bronio natomiast, w okresie późniejszym, nierzadko przekazywał Elsie listy od dzieci. Bywały one krótkie, czysto informacyjne, czasem zawierały jedynie niewielkie komentarze. Zdarzały się też dłuższe, pisane z reguły partiami, obejmujące kilka dni z życia korespondentów.

---

<sup>8</sup> Tamże, s. 83.

<sup>9</sup> Charles Gabriel Seligman był brytyjskim etnografem. Malinowski wielokrotnie powoływał się na jego badania w swoich pracach dotyczących Nowej Gwinei.

<sup>10</sup> Tamże, s. 78.

Bardzo ciekawym wątkiem jest pisanie listów-pamiętników i dziennika. List-pamiętnik otwiera zresztą cały tom, przybliżając czytelnikowi początkowy okres znajomości Elsie i Bronia. Dostarcza on dość wyczerpujących informacji o pierwszych wrażeniach panny Masson po spotkaniu „doktora Malinowskiego”:

Wydaje mi się, że musiał być kwiecień albo maj, kiedy poznałam Cię na kolacji u Chanonry. Zobaczyłam wysokiego mężczyznę, miał duże okulary, kwadratową, rudawą brodę i nieprzenikniony wyraz twarzy. Mógł mieć trzydzieści lat, ale mógł i czterdzieści. Pomyślałam, że wyglądasz „bardzo cudzoziemsko” i miałam wrażenie, że mężczyzn w Twoim typie widywałam na kontynencie w miękkich czarnych kapeluszach, z dużymi parasolami i zwojami rękopisów lub nut pod pachą. Widzisz, zmyliła mnie ta broda<sup>11</sup>.

Tekst listu-pamiętnika jest przeplatany tego typu informacjami, które dostarczają nam wiedzy na temat nie tylko wyglądu Malinowskiego, ale również sposobu jego zachowania. Elsie podkreśla w swoich wspomnieniach, że charakter Bronisława odkrywała powoli. W początkowej fazie znajomości uważała go za poważnego intelektualistę,

[...] bardzo dobrze wychowanego i prostolinijnego, który odzywa się tylko, gdy ma coś do powiedzenia i uważa, że warto to powiedzieć! Nie podejrzewałam, że masz poczucie humoru, żywy charakter, a już na pewno nie to, że jesteś sentymentalny i romantyczny<sup>12</sup>!

Na podstawie samej tylko korespondencji możemy próbować odtworzyć psychologiczne portrety obojga małżonków, jednakże najwięcej przydatnego do tego materiału znajdziemy w pamiętniku. Otoczenie Melbourne oraz opowieści o trwającej gdzieś daleko wojnie stają się tylko tłem dla snucia wspomnień o rozwoju uczuć pomiędzy Malinowskim i Masson. Miejsca, w których znajdują się narzeczeni, później małżonkowie, przesycają ich listy lokalnym zabarwieniem, ale również zbliżają do ogólnościatowych wydarzeń.

---

<sup>11</sup> Tamże, s. 31.

<sup>12</sup> Tamże.

Wielość kontekstów obecnych w listach stawia czytelnika przed wyborem dotyczącym interpretacji przedstawionego mu materiału. Z pewnością wzajemne uczucia (ale także pewien ideał, czy idea uczuć małżeńskich) stanowią swoisty pryzmat, przez który odczytywane są pozostałe opisy. Jednakże sam wybór punktu widzenia, z którego spróbujemy odczytać całość korespondencji wydaje się dość problematyczny. Oczywiście opisy badań terenowych sugerują jedną z możliwych perspektyw interpretacyjnych.

Trzecia, ostatnia podróż Malinowskiego na Trobriandy jest opisana w wielu listach w sposób wyjątkowo wyczerpujący. Antropolog wyruszył 23 października 1917 r. i na ten dzień jest datowany jego ostatni list z Sydney. Wraca Malinowski również w październiku, roku 1918. Ponieważ do tego czasu Bronisław i Elsie postanowili już, że się pobiorą, możemy odczytywać ich korespondencję na kilku płaszczyznach. Uczucia i wzajemne niepokoje narzeczonych stanowią jej centrum. Opisy podejmowanych przez Malinowskiego badań są kolejnym poziomem. Towarzyszą im w sposób oczywisty opisy miejsc i podróży odbywanych przez antropologa podczas pracy w terenie. Ciekawego kontekstu dostarcza opis białych osadników znajdujących się na badanym przez niego obszarze.

Bronio cały czas sugerował swojej wybrance pisanie dziennika:

Elsie, Skarbie, proponuję, żebyśmy pisali dla siebie nawzajem zwięzłe dzienniki o naszych poczynaniach, więc opiszę Ci w kolejności kilka dni od mego wyjazdu z Sydney<sup>13</sup>.

W tym kontekście bardzo interesujące są próby zestawienia ze sobą odpowiednich fragmentów *Dziennika w ścisłym znaczeniu tego wyrazu* i treści listów pisanych do Elsie, wzajemnie się bowiem uzupełniają. *Dziennik...* stanowi swoisty i jedyny w swoim rodzaju kontekst dla listów (a listy jednocześnie stanowią kontekst dla *Dziennika...*), Malinowski bowiem niemal codziennie przeplata zapiski dotyczące badań rozmyślaniami o „E.R.M.”, ujawniając swój stosunek do niej, swoje pragnienia i odczucia związane ze wspomnieniami, ale i pokusami doświadczanymi w miejscu, w którym przebywa. Cykl odpływów i przyptyków czułości, które Malinowski opisuje w korespondencji, zyskuje realny kształt w *Dzienniku...*: „Skupiam się i fala czułości do E.R.M. Myślę, że powinienem jej pisać b[ardzi]ej obiektywne listy[...]<sup>14</sup>; „O E.R.M. często myślę,

<sup>13</sup> Tamże, s. 88.

<sup>14</sup> B. Malinowski, *Dziennik w ścisłym znaczeniu tego wyrazu*, wstęp i oprac. G. Kubica, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2001, s. 479.



ale bez tego absolutnego oddania się”<sup>15</sup>. Komentarze na temat Elsie pojawiają się w *Dzienniku* ... w różnych kontekstach, są jednak niezwykle częste i pozwalają na dopowiedzenie tego, o czym milczą listy. Jednocześnie korespondencja staje się uzupełnieniem lakonicznych zapisków obecnych w dzienniku, Malinowski rozwodzi się bowiem zdecydowanie bardziej nad swoimi przemyśleniami i postęпами w zbieraniu materiałów badawczych, a także pewnymi interesującymi szczegółami dotyczącymi wyglądu i życia wiosek, w których przebywa.

Odmienny, jednak równie ciekawy, jest okres po przeprowadzce Malinowskich do Europy w 1919 r. Z tego czasu pochodzą wyczerpujące relacje z ówczesnego życia sfer naukowych. Malinowscy piszą o wzajemnym stosunku naukowców do siebie, do swoich osiągnięć, o problemach w pozyskiwaniu sponsorów, posad na uniwersytetach, warunkach bytowania. Szeroko opisywane są kolejne problemy intelektualne i badawcze podejmowane przez Malinowskiego, jak również intelektualna i twórcza działalność jego żony. Wątki te wymagają z pewnością osobnego omówienia i dużo głębszego opracowania historycznego. Na okres ten przypada również moment wykrycia u Elsie nieuleczalnej choroby i proces pogarszania się stanu jej zdrowia, a także inne kłopoty rodzinne. Niezwykle ciekawe są fragmenty dotyczące prowadzenia domu.

W istocie, historia małżeństwa stanowi główny i najważniejszy komponent pieczołowicie zbieranej przez lata korespondencji. Listy państwa Malinowskich zachowały w sobie starannie przechowywaną wiedzę nie tylko o ich wzajemnej relacji. Stanowią one bezcenne źródło informacji na temat życia pewnej konkretnej pary, a jednocześnie dają obraz tego, co składało się na realia rodzinne, naukowe, społeczne epoki, w której przyszło Malinowskim żyć. Jest to strumień informacji przelewanych na karty papieru przez dwie wielkie indywidualności. *Historia pewnego małżeństwa* to niezwykle cenny i intymny materiał uzupełniający dotychczasowe publikacje na temat Bronisława Malinowskiego.



## Bibliografia:

- Historia pewnego małżeństwa. Listy Bronisława Malinowskiego i Elsie Masson*, red. H. Wayne, przeł. A. Zielińska-Elliott, Warszawskie Muza SA, Warszawa 2012.
- B. Malinowski**, *Dziennik w ścisłym znaczeniu tego wyrazu*, wstęp i oprac. G. Kubica, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2002.

---

<sup>15</sup> Tamże, s. 491.

## Streszczenie:

### Historia pewnego małżeństwa

W niniejszym omówieniu autorka przedstawia *Historię pewnego małżeństwa*, zawierającą zbiór listów Bronisława i Elsie Malinowskich. W artykule wskazano na pewne specyficzne formy wykorzystane w tej korespondencji oraz zwrócono uwagę na ich zakorzenienie m.in. w kontekście badań antropologicznych i kariery naukowej Malinowskiego. Ważny kontekst dla małżeństwa stanowi epoka, w której przyszło im żyć, ale również badania obcych kultur i nieustająca prawie przez całe życie autorów podróż. Małżeństwo, a raczej specyficzny charakter, jaki nadali mu Bronio i Elsie, jest swoistym pryzmatem, przez który oglądamy ich świat.

## Summary:

### The story of a marriage

In the following analysis the author presents *The story of a marriage*, a collection of letters exchanged between Bronislaw and Elsie Malinowski, in order to show a character of their correspondence. In the paper author points out some specific forms used in the aforementioned correspondence and highlights its embedment not only in the context of anthropologic research and scientific career of Malinowski. The age they live in, the press, cities, but also foreign culture research and constant travels during their lives are just as important context. The marriage, or rather specific nature it was given by Bronio and Elsie, is a window that allows us to look into their world.



**Słowa kluczowe:** Bronisław Malinowski, Elsie Masson, małżeństwo, korespondencja

**Keywords:** Bronislaw Malinowski, Elsie Masson, marriage, correspondence